

# Robert Borkowski

---

## Kontrterroryzm i antyterroryzm : (aspekty teoretyczne i praktyczne)

---

Bezpieczeństwo : teoria i praktyka : czasopismo Krakowskiej Szkoły Wyższej  
im. Andrzeja Frycza Modrzewskiego 10/3, 39-49

---

2016

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach  
dozwolonego użytku.



## Robert Borkowski

Krakowska Akademia im. Andrzeja Frycza Modrzewskiego

# Kontrterroryzm i antyterroryzm (aspekty teoretyczne i praktyczne)

## Wprowadzenie

Terroryzm uważany jest dziś powszechnie za największe zagrożenie bezpieczeństwa wewnętrznego współczesnych państw. Zważywszy skutki, jakie wywołały zamachy w Tokio w 1995 r., w Moskwie w latach 1999–2011, w Nowym Jorku i Waszyngtonie w 2001 r., Londynie w 2005 i Madrycie w 2004 r., w Bombaju w 2008 r. oraz (dwukrotnie) w Paryżu w 2015 r., a także w Brukseli i w Nicei w 2016 r., trzeba uznać, że religijnie motywowany terroryzm jest immanentnym elementem cywilizacyjnych zagrożeń będąc niechcianym efektem procesów globalizacji.

Celem artykułu jest zarysowanie wybranych aspektów szeroko rozumianej polityki antyterrorystycznej, a więc podjęcie refleksji nie tylko na temat bezpośredniego i kinezyjnego (fizycznego) zwalczania terroryzmu (kontrterroryzm, CT), lecz poprzez przyjęcie szerszej perspektywy badania całego kompleksu działań z zakresu zapobiegania i przeciwdziałania zagrożeniom terrorystycznym. Artykuł ma w istocie charakter przyczynku do rozważań na temat tak ważnego aspektu polityki bezpieczeństwa współczesnych państw, jakim jest antyterroryzm (AT). Określenie czym jest antyterroryzm i zakreślenie obszaru działań państwa nie są możliwe bez precyzyjnego określenia czym w istocie jest sam terroryzm. Kwestia definiowania terroryzmu i związanych z tym problemów stanowi zatem istotną część refleksji podjętej przez autora. Zważywszy wszakże szczupłe ramy objętościowe, podporządkowane wymogom całości numeru czasopisma, rozważania autora mają z konieczności charakter *pars pro toto*. Analizę tekstów podjęto z perspektywy metody fenomenologicznej. Wykorzystano źródła w postaci rodzimej literatury przedmiotu, wiodących w tej problematyce autorów, zawierając je w bibliografii przedmiotowej.

Zakończenie zimnej wojny i upadek systemu bipolarnego stały się źródłem powszechnego optymizmu społeczeństw Europy i Ameryki oraz rozbudzonych nadziei na odsunięcie groźby militarnej konfrontacji i osiągnięcie trwałego pokoju. Wkrótce ustąpiły jednak przerażeniu wywołanemu skutkiem ataków 11 września 2001 r. na Pentagon i WTC oraz kolejnych zamachów na terytorium Unii Europejskiej. Współczesny terroryzm przez niektórych badaczy nazywany jest ponowoczesnym, charakteryzuje go globalny, a więc transnarodowy, ponadnarodowy charakter, śmiertelność (letalność) zamachów, czyli maksymalizacja zabijania, ataki samobójcze oraz apokaliptyka w ideologiach ugrupowań terrorystycznych<sup>1</sup>.

Trudno wszakże zweryfikować tezę o narastającym zagrożeniu, gdyż analiza statystyk zamachów i liczby ich ofiar nie świadczy bynajmniej jednoznacznie o trendzie wzrostowym. Teza taka jest jednak bezustannie i w sposób bezkrytyczny powtarzana zarówno przez polityków, oficerów sił zbrojnych oraz służb policyjnych, jak i dziennikarzy. Epatowanie zagrożeniem terrorystycznym jest doskonałym uzasadnieniem do zwiększania wydatków na służby mundurowe, techniczne środki zabezpieczeń obiektów, zwiększanie zakresu inwigilacji (podśluchy, monitoring) oraz ograniczania swobód obywatelskich w imię zwiększania bezpieczeństwa.

Terroryzm definiowany jest najczęściej jako zbrojna aktywność jednostek osób lub organizacji, których celem jest wywołanie zmiany politycznej (szantaż) poprzez sianie strachu i dezorganizację życia politycznego. Jest zatem środkiem–sposobem–metodą walki psychologicznej. Terroryzm oznacza stosowanie przemocy zbrojnej lub groźbę jej zastosowania celem wykreowania atmosfery strachu i zagrożenia, które przydatne są w dążeniu do realizacji politycznych celów terrorystów. Samo pojęcie terroryzmu pochodzi od łacińskich słów *terror* (strach) oraz *terrere* (przerażać), które upowszechniły się w językach europejskich za sprawą Wielkiej Rewolucji Francuskiej i okresu rządów terroru jakobinów (*Grand Terreur*), czyli stosowania represji i zmasowanych mordów celem zastraszenia społeczeństwa i zmuszania go do uległości wobec stosujących terror. Dopiero w drugiej połowie XIX stulecia pojawiła się nowa forma walki politycznej w postaci terroryzmu anarchistycznego, bazująca na rozgłosie medialnym za pośrednictwem prasy oraz pierwsza próba teoretycznego uzasadniania takiej formy politycznej przemocy<sup>2</sup>. Istotą terroryzmu jest więc reakcja opinii publicznej, a nie sama forma i narzędzie stosowane w zamachach. Ma to ogromne znaczenie dla rozpatrywania ewentualnej roli sił zbrojnych w zwalczaniu zagrożenia terrorystycznego. Zadaniem sił zbrojnych nie jest kształtowanie opinii publicznej, chyba że mamy do czynienia z dyktaturą wojskową albo ze stanem wojny, w którym wprowadzona zostaje wojskowa cenzura.

Terroryzm rozpatrywany w warunkach normalnego funkcjonowania (tzn. nie w warunkach stanu nadzwyczajnego) normalnego państwa (tzn. nie upadłego) uważany może być wyłącznie za rodzaj przestępczości – wprawdzie, co oczywiste, szczególnie niebezpiecznej i w szczególny sposób wpływający na opinię publiczną – oraz zagrożenie bezpieczeństwa i porządku publicznego. Lapidarnie można byłoby terroryzm określić, jako czyn kryminalny z towarzyszącym mu efektem medialnym. Jako

<sup>1</sup> Szerzej na temat współczesnego terroryzmu zob. R. Borkowski, *Terroryzm ponowoczesny – studium z antropologii polityki*, wyd. III, Toruń 2014.

<sup>2</sup> Na temat historii terroryzmu oraz różnych nurtów ideowych będących jego podłożem zob. J. Tomaszewicz, *Zło w imię dobra*, Bielsko-Biała 2009.

taki jest więc przedmiotem zwalczania przez służby policyjne, w tym policyjne siły specjalne, a nie przez siły zbrojne. Z racji szczególnego, konspiracyjnego i politycznego charakteru, działania prewencyjne, podejmowane celem przeciwdziałania temu zagrożeniu, muszą być udziałem służb specjalnych (zarówno cywilnych, jak i wojskowych).

Zwalczanie terroryzmu nie może sprowadzać się do mnożenia uprawnień służb i ograniczania praw obywatelskich. Rozszerzanie możliwości inwigilacyjnych służb specjalnych bynajmniej nie gwarantuje sukcesów w walce z terrorystami, którzy w sposób profesjonalny potrafią podejmować kontradziałania. Organizacje takie, jak ISIS, Al-Ka'ida dysponują własnymi służbami wywiadowczymi i analitycznymi. Stąd też błędne jest przekonanie, że same regulacje prawne – w tym poszerzanie kompetencji służb i zwiększanie zakresu kompetencji sił zbrojnych w charakterze AT – rozwiążą problem. Znacznie więcej zależy od kwalifikacji, kreatywności i profesjonalizmu funkcjonariuszy służb policyjnych<sup>3</sup>. Wszelkie natomiast próby przewidywania reakcji na terrorystyczne incydenty są obciążone znaczną dozą niepewności. Dopóki dane społeczeństwo nie zostanie dotknięte tragedią zamachów terrorystycznych, dopóty nie można w sposób pewny wyrokować, jakie będą reakcje społeczne i zachowania elit politycznych w sytuacjach kryzysowych po zamachach.

## Zwalczanie terroryzmu, czyli w istocie – czego i kogo?

Po zamachach na Pentagon i World Trade Center w 2001 r. terroryzm stał się terminem w istocie modnym, zarówno na gruncie polityki (uzasadnianie interwencji militarnych i ograniczania swobód obywatelskich), jak i działania służb policyjnych oraz specjalnych (kreowanie atmosfery zagrożenia celem zwiększania kompetencji służb i uzasadnianie poszerzania inwigilacji). Moda ta dotyczy także komunikowania medialnego (epatowanie sensacją), kultury masowej (filmy, gry komputerowe), a wreszcie nauki (tysiące publikacji poświęconych terroryzmowi). Jednak nie każdy akt motywowanej politycznie i/lub religijnie przemocy należy uznać za incydent terrorystyczny. Wydaje się, że użyteczne jest posługiwanie się w nauce szerszym pojęciem przemocy politycznej (*political violence*) z wyodrębnianiem terroryzmu, jako jednej z jej form. Pozwala to odróżniać od aktywności terrorystycznej działalność partyzancką, powstańczą, rewolucyjną z jednej strony oraz bojówkarstwo i bandytyzm polityczny z drugiej. Precyzyjne odróżnienie terroryzmu od walki narodowowyzwoleńczej czy separatyzmu, albo wojny domowej, może być trudne (zbrojni separatyści to nie terroryści, a powstańcy). Trzeba też unikać klasyfikowania do terroryzmu przestępstw kryminalnych, których motyw i cele działań nie mają kontekstu politycznego, ale głównie materialny. Zdarza się, że motyw polityczny łączy się z kryminalnymi i wtedy określenie granicy między partyzantką, terroryzmem i przestępczością zorganizowaną może być bardzo trudne, lub wręcz niemożliwe (w przypadku ugrupowań w Ameryce Łacińskiej). Z punktu widzenia służb policyjnych rozróżnienie to nie ma kluczowego znaczenia z racji zbliżonego poziomu zagrożenia i taktyki

<sup>3</sup> Por. *Rosyjska a polska ustawy antyterrorystyczne, „e-terroryzm” 2016, nr 5–6, s. 31.*

zwalczania uzbrojonych grup, posługujemy się zatem pojęciem „zwalczanie terroryzmu i przestępczości zorganizowanej”.

We współczesnej literaturze przedmiotu występuje niebываła liczba definicji terroryzmu, co wynika z rozmaitych przyczyn<sup>4</sup>, wśród których wskazać można:

- 1) różnice polityczne między poszczególnymi państwami, co przekłada się na różne stanowiska na forum międzynarodowym wobec zjawiska terroryzmu,
- 2) różnice systemów prawnych poszczególnych państw, co skutkuje różnymi prawnokarnymi definicjami tego rodzaju przestępstwa,
- 3) różnice kompetencji, wpływu i interesów służb zwalczających terroryzm, których podejście do zagrożenia jest zróżnicowane (*vide* odmienność definicji służb federalnych jednego państwa – FBI, CIA, oraz Departamentu Stanu USA),
- 4) różnice perspektyw badawczych różnych dyscyplin nauki,
- 5) różnice poglądów samych badaczy terroryzmu.

W zależności od dyscypliny badawczej, perspektywy i metodologii badań formułowane są najrozmaitsze definicje terroryzmu. Dla potrzeb zwalczania terroryzmu należałoby jednak wyróżnić wyłącznie trzy rodzaje definicji. Pierwszą są definicje prawne/prawnicze, w których terroryzm rozumiany jest jako szczególnie niebezpieczny typ przestępstwa, a więc zagrożenie bezpieczeństwa i porządku publicznego. Drugą stanowią definicje wojskowe, w których terroryzm rozumiany jest jako zagrożenie militarne (zewnętrzne) i jako asymetryczna taktyka działań nieregularnych. A trzecią, inne definicje, które mogą mieć znaczenie dla podejmowania rozmaitych działań profilaktycznych, prewencyjnych, wywiadowczych, politycznych, społecznych, etc., lecz nie mają żadnego lub drugorzędne znaczenie, z punktu widzenia potrzeb fizycznego zwalczania organizacji terrorystycznych.

Eksperti amerykańskiego instytutu badawczego RAND Corporation oraz ośrodka badań nad terroryzmem szkockiego Uniwersytetu Saint Andrews słusznie postrzegają terroryzm wyłącznie jako metodę walki. Dla jego zdefiniowania nie jest istotna tożsamość sprawców (etnos, religia) czy przyczyna zdarzenia (motywy walki, ideologia). Dlatego też – jak podkreśla Krzysztof Karolczak – niepoprawne jest sformułowanie „wojna/walka z terroryzmem”, lecz „walka z terrorystami”<sup>5</sup>. Określenie „Globalna Wojna z Terroryzmem/Terrorem” oznacza więc fiasko logiki w zderzeniu z polityką.

Propozycja definiowania terroryzmu według Krzysztofa Karolczaka, daje możliwość rozpatrywania terroryzmu także na tle innych form przemocy politycznej, bowiem terroryzm to zmienna, w czasie i przestrzeni, metoda działalności politycznej, uwzględniająca tradycje i sposoby walki politycznej charakterystyczne dla kultury politycznej danej cywilizacji), ale nielegalna w świetle obowiązującego prawa stanowionego (państwowego), oddziaływująca na sferę psychiki ludzkiej i wprowadzająca stan poczucia zagrożenia i strachu u adresatów zamachów (zarówno bezpośrednich, jak i pośrednich) oraz wymuszająca na nich zachowania zgodne z celami stosujących ją uczestników polityki<sup>6</sup>. Zważywszy powyższe wydaje się, że najistotniejszym sposobem definiowania terroryzmu, dla potrzeb jego zwalczania oraz skutecznej

<sup>4</sup> B. Bolechów, *Terroryzm w świecie podwubiegunowym*, Toruń 2003, s. 31–34.

<sup>5</sup> K. Karolczak, *Terroryzm. Nowy paradygmat wojny w XXI wieku*, Warszawa [b.r.w.], s. 15.

<sup>6</sup> *Ibidem*, s. 196.

prewencji antyterrorystycznej, będzie rozpatrywanie go wyłącznie poprzez perspektywę *modus operandi* sprawców.

Dodatkowe trudności semantyczne pojawiają się podczas stosowania anglosaskich pojęć, które są dziś w języku polskich sił zbrojnych zaiste obowiązkowe. Termin *insurgency* oznacza w literaturze anglojęzycznej powstanie zbrojne, ruch oporu lub ruch partyzancki, choć może również odnosić się do terroryzmu. Dosłownym tłumaczeniem byłoby historyczne pojęcie „insurekcja”. Podobnie często w literaturze anglosaskiej używany jest termin *rebellion*, tłumaczony jako rebelia, a więc bunt, a rzadziej jako powstanie. W ostatnim dwudziestoleciu, za sprawą rozwoju amerykańskich koncepcji militarnych, karierę zrobiło pojęcie konfliktu asymetrycznego. Jednakże niemal każdy konflikt zbrojny, wygrany przez jedną ze stron, jest w pewnym stopniu asymetryczny.

Trudno niejednokrotnie wyznaczyć granicę pomiędzy terroryzmem a innymi metodami zbrojnej działalności. Pomimo podobieństw niektórych form walki partyzanckiej i terrorystycznej, w działaniach militarnych celem są fizyczne skutki walki, natomiast w zamachach terrorystycznych chodzi głównie o efekty psychologiczne. Różnicę tę podkreślał dobitnie pionier badań nad terroryzmem w Polsce Albert Pawłowski<sup>7</sup>. Wojna partyzancka (*guerrilla*), której teorię rozwijał Mao Tse-Tung i Che Guevara, a obecnie realizują przywódcy ISIS, jest defensywną strategią asymetryczną nastawioną na złamanie wytrzymałości przeciwnika w długotrwałej konfrontacji. W nomenklaturze amerykańskiej nazwana jest wojną o niskiej intensywności (*low intensity war*). Terroryzm jest natomiast ofensywną strategią asymetryczną walki psychologicznej, a więc oddziaływaniem strachem rozprzestrzeganym za pośrednictwem masmediów.

Terrorystyci są w istocie skuteczni atakując w demokratycznych i rozwiniętych państwach, które cechuje wysokie zagęszczenie środków komunikowania (*high density of communication*). Natomiast w krajach słabo rozwiniętych i rządzonych autorytarnie dużo bardziej skuteczne są metody walki partyzanckiej. Analizując wskazane różnice, Herfried Münkler wskazuje na ewolucyjny charakter zmian sposobu prowadzenia wojen w XX wieku, poczynając od partyzantki II wojny światowej, poprzez połączenie taktyki partyzanckiej z terroryzmem w wojnie algierskiej, aż po rozwój globalnego terroryzmu<sup>8</sup>.

Ruchy partyzanckie, nazywane inaczej powstańczymi, rebelianckimi, czasami też separatystycznymi, osiągają symetrię poprzez spowolnienie biegu zdarzeń politycznych, terrorystyci natomiast poprzez ich przyspieszenie. Partyzantka stwarza przeciwnikowi stałe zagrożenie, natomiast terrorystyci nie są do tego zdolni. Celem działań partyzanckich są fizyczne zniszczenia, które mają okazać się dotkliwe dla sił przeciwnika zniechęcając go do kontynuacji walki. W działaniach terrorystycznych chodzi natomiast o zastraszenie społeczeństwa. Celem partyzantów jest przejęcie kontroli nad terytorium, natomiast terrorystyci nie są do tego zdolni w najmniejszym stopniu. W wojnie partyzanckiej ważnym elementem strategicznym jest pozyskiwanie i utrzymywanie wsparcia ludności cywilnej (Chiny, Kuba, Algieria) w terroryzmie nie ma to żadnego znaczenia. W strategii partyzanckiej chodzi o maksymalne wykorzystanie

<sup>7</sup> A. Pawłowski, *Terroryzm w Europie w XIX i XX wieku*, Zielona Góra 1980, s. 35.

<sup>8</sup> H. Münkler, *Wojny naszych czasów*, przeł. K. Matuszek, Kraków 2004, s. 43 i 131.

zasobów własnego kraju, w logistyce globalnego terroryzmu wykorzystywane są zasoby obce. Nie należy zatem mylić metod walki partyzanckiej z terroryzmem, w przypadku ISIS, ani też nazywać terroryzmem zbrojnej walki donieckich separatystów. Działania antyterrorystyczne to AT lub CT, a działania militarne podejmowane celem zwalczania ruchów partyzanckich to tzw. COIN (*counter-insurgency*). Tak, jak w przypadku zagrożeń bezpieczeństwa wewnętrznego formami przemocy, inspirowanymi ekstremizmem politycznym lub religijnym, „przemoc polityczna”, tak w przypadku zagrożeń o charakterze militarnym najlepiej byłoby stosować termin „działania nieregularne”, w odniesieniu do taktyki ruchów zbrojnych o charakterze partyzanckim lub powstańczym.

Zwalczanie terroryzmu jest dziś udziałem całej społeczności międzynarodowej poprzez system prawa międzynarodowego, strategię zwalczania terroryzmu przyjmowane przez organizacje międzynarodowe, jak również przez poszczególne państwa z osobna. Polega na tworzeniu ram prawnych wykluczających zbrodniczą aktywność oraz przeciwdziałanie zagrożeniom poprzez współpracę państw, w tym służb specjalnych oraz policji<sup>9</sup>.

Organizacja Narodów Zjednoczonych przyjęła w ciągu 70 lat swego istnienia 14 konwencji dotyczących wycinkowych (sektorowych) obszarów zagrożeń i przeciwdziałania im, w tym między innymi bezpieczeństwa lotnictwa i żeglugi morskiej, a w 2006 r. Globalną Strategię Zwalczania Terroryzmu. Unia Europejska uznała przeciwdziałanie zagrożeniom terrorystycznym za jeden z priorytetów swej polityki bezpieczeństwa. Przyjęła w 2001 r. i znowelizowana w 2005 r. Strategia w/s Zwalczania Terroryzmu Unii Europejskiej nakreśla cztery obszary działań: zapobieganie atakom (przeciwdziałanie radykalizacji i rekrutacji przez terrorystów), ochronę obywateli (skuteczna kontrola granic, ochrona infrastruktury krytycznej), ściganie terrorystów (wymiana informacji wywiadowczych), reagowanie w przypadku ataku<sup>10</sup>. Jest to katalog zbliżony do tego, który został zawarty w narodowej strategii zwalczania terroryzmu w Wielkiej Brytanii (CONTEST), a w którym wyróżnia się cztery obszary działania: zapobieganie (*prevent*), ściganie (*pursue*), ochronę obywateli i infrastruktury (*protect*) oraz rozwijanie zdolności reagowania kryzysowego (*prepare*)<sup>11</sup>.

Sojusz Północnoatlantycki przyjął wojskową koncepcję terroryzmu i jego zwalczania, co oznacza uznanie terroryzmu za zagrożenie typu zewnętrznego o charakterze militarnym. Stanowisko to wyrażono *expressis verbis* podczas szczytu praskiego w 2002 r. w Militarnej Koncepcji Obrony przed Terroryzmem (*Military Concept for Defence against Terrorism*) oraz w Partnerskim Planie Działania przeciw Terroryzmowi (*Partnership Action Plan against Terrorism, PAPA*T). Podczas szczytu NATO, w Lizbonie w 2010 r., przyjęto Koncepcję Strategiczną Paktu Północnoatlantyckiego uznając, że terroryzm stanowi bezpośrednie zagrożenie dla bezpieczeństwa NATO i państw członkowskich, a także dla międzynarodowej stabilności i dobrobytu.

W amerykańskiej nauce o wojskowości, już na początku lat 90. ub. stulecia, wprowadzono pojęcie zagrożenia asymetrycznego w odniesieniu do wojny partyzanckiej i terroryzmu, czyli działań nieregularnych. Armia amerykańska zetknęła się z takimi

<sup>9</sup> Por. T. Aleksandrowicz, *Terroryzm międzynarodowy*, Warszawa 2008.

<sup>10</sup> D. Szlachter, *Zwalczanie terroryzmu w Unii Europejskiej – nowy impuls*, Toruń 2006.

<sup>11</sup> *Spójna antyterrorystyczna strategia informacyjna*, t. II, red. A. Furgała, A. Tulej, D. Szlachter, P. Chomentowski, Szczytno 2011, s. 205–206.

działaniami w Wietnamie, a później w Afganistanie. Strona atakująca unika frontalnego starcia z silniejszym przeciwnikiem atakując z zaskoczenia i rozpraszając siły po dokonaniu akcji zbrojnej. Asymetryzacja oznacza nierówność stron konfliktu, w którym siły zbrojne zostają skonfrontowane z wrogiem, którego organizacja i metody prowadzenia walki zbrojnej nie spełniają konwencjonalnych warunków definiowania przeciwnika wojennego.

## Antyterrorizm i kontrterrorizm

Przez antyterrorizm rozumie się całokształt działań o charakterze ochronnym, mających na celu zmniejszenie prawdopodobieństwa zaistnienia zamachu terrorystycznego oraz minimalizację jego skutków. Obejmuje ochronę osób i obiektów, przygotowanie planów działania w sytuacjach kryzysowych, zarządzania siłami i środkami reagowania kryzysowego oraz działania analityczne celem określania, oceny i prognozowania możliwych zagrożeń. Chodzi zatem nie tylko o fizyczne zwalczanie terrorystów (fizyczna eliminacja) i ściganie sprawców popełnionych przestępstw (zatrzymanie), ale też o całokształt szeroko rozumianych działań prewencyjnych, jak przeciwdziałanie i zapobieganie zamachom.

Prewencja antyterrorystyczna występuje w niektórych krajach już na etapie projektowania architektonicznego oraz urbanistycznego w przestrzeni miejskiej, co określa się mianem programów z zakresu CPTED (*Crime Prevention Through Environment Design*). W Izraelu oraz w stanie Nowy Jork, w procesie projektowania nowych obiektów, wymagana jest pozytywna opinia/ekspertyza z zakresu bezpieczeństwa antyterrorystycznego. Wprowadzane są nowe materiały (pancerne szkło, tworzywa, z których konstruuje się kurtyny pochłaniające energię ewentualnej eksplozji). W przestrzeni miejskiej wprowadza się cały szereg zabezpieczeń ważnych obiektów (ambasady, budynki rządowe, muzea) celem obrony przed zamachami bombowymi (samochód pułapka, VBIED)<sup>12</sup>, jak stalowe słupki w jezdni (np. zablokowanie wjazdu w ul. Stolarską w Krakowie, gdzie mieści się konsulat USA, na żądanie strony amerykańskiej), betonowe blokady, kolczaste blokady wysuwane z jezdni, itp.

Rozszerza się zakres kontroli pod kątem detekcji materiałów wybuchowych i promieniotwórczych. Prowadzona jest ona w portach lotniczych, w niektórych obiektach oraz w niektórych sytuacjach (wizyta głowy państwa, strefy VIP). Wciąż rozwijane są urządzenia techniczne służące do kontroli samochodów, ładunków, bagaży, celem ochrony bezpieczeństwa transportu.

W Polsce mianem „antyterroryzmu” (AT) określa się całokształt działań w obszarze zapobiegania i zwalczania terroryzmu, a więc także działania określane w krajach anglosaskich mianem „kontrterroryzmu” (CT). Rozumie się przezeń przede wszystkim taktykę AT, czyli tzw. czarną taktykę, a więc walkę w terenie zurbanizowanym, w tym zdobywanie obiektów i pojazdów (samochodów, autobusów, pociągów), statków powietrznych, jak również statków morskich i platform wiertniczych.

<sup>12</sup> Na temat projektowania architektonicznego związanego z AT zob. A. Jasiński, *Architektura w czasach terroryzmu. Miasto – przestrzeń publiczna – budynek*, Warszawa 2013.



Pojęcie „kontrterroryzm” (przeciwterroryzm – *counterterrorism* albo też inaczej zwalczanie terroryzmu – *combating terrorism*) to zbiorcze określenie całości działań przeciwterrorystycznych o charakterze ofensywnym, mających na celu neutralizację konkretnego zagrożenia, a więc fizyczne/kinezyjne zwalczanie przeciwnika, czyli działania tzw. operatorów AT<sup>13</sup>. Zalicza się do niego operacje uwalniania zakładników, a więc rozwiązywanie kryzysów zakładniczych, w których wyróżnia się: uwalnianie zakładników uwięzionych w obiekcie (tzw. sytuacje zakładnicze stacjonarne, *barricade situations*), operacje odbijania porwanych (*hijacking*) statków powietrznych, statków morskich (*piracy*) albo pojazdów. Innym rodzajem działań są zatrzymania wysokiego ryzyka, a także poszukiwanie i odbijanie porwanych (*kidnaping*) zakładników. Oprócz tego bardzo ważnym obszarem działania służb policyjnych jest praca funkcjonariuszy zajmujących się pirotechniką. Chodzi tu o ochronę przed zamachami bombowymi, detekcję materiałów wybuchowych, neutralizację urządzeń wybuchowych (IED) oraz prowadzenie tzw. śledztw pobombowych. Do działań typu CT zalicza się również operacje militarne wymierzone w zaplecze terrorystów.

Kolejnym obszarem przeciwdziałania terroryzmowi jest kwestia zapobiegania zabójstwom politycznym, czyli zamachom na pierwszoplanowe postacie życia politycznego, społecznego i religijnego. W nowoczesnych państwach utworzono wyspecjalizowane formacje ochrony polityków (np. Special Service, BOR) oraz rozwinął się rynek usług prywatnych w tym zakresie (agencje ochrony).

Przeciwdziałanie zabójstwom masowym (jak w Bombaju, Tunisie, Paryżu, Brukseli, Nicei) jest zadaniem niezwykle trudnym, a wręcz niemożliwym do zrealizowania. Jediną możliwą formą udaremniania zamachów jest intensywne prace służb specjalnych i policyjnych polegająca na monitorowaniu oraz infiltracji niebezpiecznych, radykalnych i ekstremistycznych środowisk, z których rekrutują się zamachowcy. Również rozwój monitoringu miejskiego jest niezwykle przydatnym narzędziem kontroli bezpieczeństwa przestrzeni miejskiej, celem udaremniania oraz wczesnego reagowania na zaistniały zamach terrorystyczny.

## Podsumowanie

1. Terroryzm jest formą przestępczości i jako taki jest celem działań służb policyjnych, a nie sił zbrojnych. Istnieją państwa, w których system prawny dopuszcza stosowanie wyspecjalizowanych jednostek wojskowych w obszarze CT (brytyjski SA, francuskie GIGN). Wszelkie użycie wojska w innych okolicznościach, celem prowadzenia działań AT/CT, zawsze wiąże się z wprowadzaniem stanów nadzwyczajnych (np. podczas kryzysu w Kanadzie w 1970 r.).
2. Ostatnia propozycja ministra spraw wewnętrznych i administracji (z lipca 2016 r.), który przedstawił katalog incydentów terrorystycznych, prowadzi do znacznego w istocie rozmazania semantycznego. W zaproponowanym wykazie znajduje się zarówno atak na polskich żołnierzy, jak i aktywność terrorystyczna (?) w mediach

<sup>13</sup> Por. T. Jarmoła, *Kontrterroryzm*, Gdańsk 2009 oraz K. Jałoszyński, *Jednostka kontrterrorystyczna – element działań bojowych w systemie bezpieczeństwa antyterrorystycznego*, Szczytno 2011, jak również K. Jałoszyński, *Zagadnienia fizycznej walki z zagrożeniami terrorystycznymi*, Warszawa 2010.

i w Internecie. W konsekwencji przyjęcia tak rozległego katalogu trudno będzie zdefiniować co jest, a co nie jest terroryzmem.

3. Wojskowa koncepcja zwalczania terroryzmu jest produktem epoki świata podwubiegunowego<sup>14</sup>. W efekcie rozpadu dwóch zantagonizowanych bloków, utrzymujących równowagę strachu, nastąpiło powszechne rozbrojenie. Siły zbrojne wielu państw poczuły się zagrożone redukcją wydatków i liczebności, co za tym idzie wykreowanie terroryzmu, jako zagrożenia o charakterze militarnym, jest w interesie wojskowego establishmentu. Nadaje bowiem nowe znaczenie szczególnie armiom tych państw, które prowadzą aktywną politykę na Bliskim Wschodzie.
4. Wszelkie wojskowe koncepcje zapewniania porządku i bezpieczeństwa publicznego wewnątrz demokratycznego państwa są ze swej istoty niebezpieczne dla wolności i demokracji. Fantazmaty generałów, snujących wizje „ratowania kraju przed zagrożeniem terrorystycznym i wprowadzanie rządów silnej ręki”, w praktyce oznaczałyby reżim dyktatorski, analogiczny do greckiej, frankistowskiej czy latynoamerykańskich dyktatur. Jeśli przyjąć za prawdziwą wizję Ulricha Becka, globalnego społeczeństwa ryzyka i wspólnoty opartej na strachu, jako głównego imperatywu cywilizacyjnego na początku XXI wieku, to w interesie wielu generałów sił zbrojnych, co najmniej kilku państw, jest ewolucja naszego świata w kierunku cywilizacji pełzającego stanu wyjątkowego.
5. Wojskowa koncepcja zwalczania terroryzmu wiąże się – co oczywiste – z nową dynamiką amerykańskiej polityki zagranicznej po 11 września 2001 roku. Realizacja doktryny Globalnej Wojny z Terroryzmem (GWOt) prezydenta George’a W. Busha, kontynuowanej *de facto* przez prezydenta Baracka Obamę, oznacza między innymi narzucanie światu własnej narracji politycznej, co dobitnie wyraził swego czasu Donald Rumsfeld, jako konieczność tworzenia „*new vocabulary*” w dyskursie na temat terroryzmu i jego zwalczania. Z przyczyn moralno-politycznych działania nieregularne, ze strony arabskich przeciwników na Bliskim Wschodzie, zostały w zachodnim dyskursie nazwane „terroryzmem”. Z kolei ze strony wojskowego establishmentu wywierany jest nacisk na zaimplementowanie doświadczeń i metod walki (COIN) z bliskowschodnimi przeciwnikami do krajów Zachodu. Stąd bierze się między innymi nacisk na zwiększenie roli sił zbrojnych w krajowych systemach antyterrorystycznych.
6. Rozwój polityki bezpieczeństwa antyterrorystycznego i samego kontrterrorizmu tworzy kilka grup beneficjentów. Epatowanie zagrożeniem terrorystycznym jest korzystne dla polityków, gdyż przerażonym społeczeństwem łatwo manipulować. Ogromnego znaczenia, porównywalnego z tym z okresu zimnej wojny, nabierają służby specjalne, które pod pretekstem walki z terroryzmem rozszerzają zakres inwigilacji zarówno dla własnych interesów oraz rozgrywek politycznych, jak i realizując interesy swego państwa, choć niekoniecznie w obszarze antyterrorizmu (*vide* amerykańskie szpiegostwo przemysłowe i technologiczne wobec koncernów z UE). Jest również korzystne dla służb policyjnych i służb ochrony, gdyż podkreśla ich znaczenie oraz pozwala utrzymywać lub rozbudowywać stany etatowe, zwiększać nakłady finansowe na ich funkcjonowanie, wyposażać w nowoczesny sprzęt i dokonywać zakupów uzbrojenia. Beneficjentem stanu zagrożenia są jednak

<sup>14</sup> B. Bolechów, *Terroryzm w świecie podwubiegunowym*, Toruń 2003.

przede wszystkim wielkie korporacje nie tylko dyskontująco zwiększenie popytu na szereg produktów w szeroko rozumianym obszarze bezpieczeństwa, ale wręcz kreujące rynek nowych produktów. Chodzi nie tylko o nowe rodzaje coraz bardziej precyzyjnego uzbrojenia, ale też statki i pojazdy bezałogowe (drony), urządzenia i oprogramowanie do inwigilacji, urządzenia i oprogramowanie monitoringu oraz rozwój biometrycznych technik kontroli tożsamości i wiele innych.

### *Kontrterroryzm i antyterroryzm (aspekty teoretyczne i praktyczne) Streszczenie*

Artykuł poświęcony jest problematyce zwalczania terroryzmu. Fizyczne (kinezyjne) zwalczanie terroryzmu nazywane jest w świecie anglosaskim kontrterroryzmem (*counterterrorism*, CT), w Polsce natomiast nosi nazwę antyterroryzmu (AT), który to termin ma z kolei w krajach zachodnich znacznie szersze znaczenie. Bardzo ważne jest precyzyjne zdefiniowanie czym w istocie jest terroryzm. W obszarze bezpieczeństwa wewnętrznego jest po prostu przestępstwem, natomiast w obszarze działania sił zbrojnych w zagranicznych interwencjach, terroryzm jest utożsamiany z partyzantką i powstaniem. W tekście rozważane są różne obszary przeciwdziałania i zapobiegania zagrożeniu terrorystycznemu, poczynając od planowania architektonicznego, programów prewencyjnych, aż po czarna taktykę AT i ściganie sprawców przestępstw terrorystycznych. Osobną kwestią jest wojskowa koncepcja terroryzmu i jego zwalczania, przyjęta przez NATO, w ramach której siły zbrojne wielu państw lobbują na rzecz zwiększania swoich kompetencji w zakresie bezpieczeństwa wewnętrznego, co może stwarzać realne zagrożenie dla demoliberalnych demokracji.

**Słowa kluczowe:** Terroryzm, kontrterroryzm, anti-terroryzm, wojskowa koncepcja terroryzmu, bezpieczeństwo wewnętrzne

### *Counterterrorism and anti-terrorism (Theoretical and practical aspects) Abstract*

The article discusses the issues of combating terrorism. Physical fight against terrorism is called in Anglo-Saxon countries counterterrorism (CT). In Poland, the fight against terrorism is called anti-terrorism (AT). This term has in turn in Western countries a much broader meaning. It is important to define precisely what in fact is meant by terrorism. Within the area of internal security, terrorism is simply a crime, while within the territory of the armed forces in foreign interventions, terrorism is identified with insurgency and uprisings. In the text various ways of counteracting and preventing terrorist threats are considered, ranging from architectural planning, prevention programs to the black tactics (CT) and prosecution of terrorist offenses. A separate issue constitutes the military concept of terrorism and combat adopted by NATO. The armed forces of many countries are lobbying to increase their competence in the field of internal security, which may pose a real threat to freedom and democracy.

**Key words:** terrorism, counterterrorism, anti-terrorism, military concept of terrorism, internal security

## *Антитерроризм и контртерроризм (теоретические и практические аспекты)*

### *Резюме*

В статье рассматриваются проблемы борьбы с терроризмом. Физическую борьбу с терроризмом в англо-саксонском мире называют контртерроризмом (counterterrorism, СТ), в то время как в Польше – антитерроризмом (АТ). В свою очередь, в западных странах, термин «антитерроризм» имеет гораздо более широкий смысл. Очень важно дать точное определение, чем по существу является терроризм. В области внутренней безопасности это просто преступление, в то время как в районе действия вооруженных сил на территории других государств, терроризм идентифицируется с партизанской борьбой и повстанцами. В статье рассматриваются различные возможности противодействия и предотвращения террористической угрозы, начиная от планирования, профилактических программ, а заканчивая на антитеррористической тактике и преследовании исполнителей террористических преступлений. Отдельной проблемой является военная концепция терроризма и борьба с ним, принятая в НАТО, в рамках которой вооруженные силы многих государств стараются повысить свои полномочия в области внутренней безопасности, что может представлять реальную угрозу для либеральной демократии.

**Ключевые слова:** терроризм, контртерроризм, антитерроризм, военная концепция терроризма, внутренняя безопасность